Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4. Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 14 — Katowice, poniedziałek 18-go stycznia 1932 r. — Rok 31

Cena za egzemplarz 15 groszy.

Odwrót od Brianda.

W nowym gabinecie francuskim nie zasiada Briand, uchodzący za uosobienie najbardziej ugodowej polityki względem Niemiec, choćby za cenę oziębienia stosunków z prawdziwymi przyjaciółmi jak naprzykład z Polską.

Brak Brianda w trzecim rządzie Lavala starano się tłumaczyć chorobą jego, która nie pozwala mu na pełną trudów pracę. Inni zaś utrzymują, że choroba p. Brianda nie jest jedynym powodem usunięcia go od kierownictwa sprawami polityki zagranicznej Francji; twierdzą, że „briandyzm" przeżył się we Francji, która ma już dosyć ustępstw na każdym kroku na rzecz Niemiec i wkracza na drogę polityki trzeźwej, pozbawionej mrzonek i nadziei, odnośnie do Niemiec. Oczywiście takiej polityki Briand nie może reprezentować, gdyż stałoby to w jaskrawej sprzeczności z dotychczasową linją jego wytyczną, a na tak gwałtowną zmianę orjentacji Brianda, już nie stać, jest za stary i dlatego musiał odejść.

Upadek Brianda spowodowała przedewszystkiem polityka niemiecka, ulegająca stopniowo wpływom nacjonalistycznym. Kiedy jeszcze Stresemann głosi zasadę, że Niemcy uznają bez zastrzeżeń zachodnie granice, ustanowione przez traktat wersalski, wyrzekają się Alzacji, gotowe są spełniać skrupulatnie zobowiązania reparacyjne i gorąco pragną dojść do ścisłego porozumienia z Francją — Curtius przybrał w stosunku do Francji postawę obojętną, a jednocześnie rozpoczęła się propaganda antyfrancuska w Alzacji, hitlerowcy rzucili hasło ogólnej rewizji traktatu wersalskiego, a p. Brüning wystąpił z programem przekreślenia reparacyj. — Poto więc p. Briand naraził Francję na utratę jedynej istotnej gwarancji wykonania traktatu, jaką była okupacja Nadrenji. — aby ujrzeć Niemcy zbrojące się konsekwentnie do odwetu i łamiąc z bezprzykładnym cynizmem najuroczystsze zobowiązania finansowe! Briandyzm wychodził z założenia, że poświęcając Polskę, Francja uzyska dla siebie stały pokój z Niemcami i wielką pomyślność gospodarczą. Było to przypuszczenie z gruntu fałszywe, wynikające z nieznajomości psychiki niemieckiej i z mylnego wyobrażenia o rozmiarach niemieckiej zamożności. Kiedy zmarły niedawno Loucheur, bliski przyjaciel i finansowy doradca Brianda, tworzył dyskretnie rodzaj ligi ciężkiego przemysłu Francji i Niemiec — w kołach proniemieckich przywiązywano wielką wagę do tej akcji, obiecując sobie z niej wielkie korzyści dla Francji i dla sprawy pokoju. Rzeczywistość rozwiała te fantastyczne nadzieje, zastępując je twardym faktem niemieckiej niewypłacalności. Rozczarowanie było wielkie i bolesne, ale miało ten dobry skutek, że społeczeństwo francuskie mogło nareszcie spojrzeć na Niemcy nie przez okulary briandyzmu...

Plastycznym wyrazem tego otrzeźwienia jest nowy gabinet Lavala, utworzony bez Brianda i właśnie dlatego powitany z szczerem zadowoleniem i jakby z uczuciem ulgi przez opinję publiczną we Francji. Wprawdzie ulubiona myśl p. prezydenta Doumera, stworzenia rządu koncentracji republikańskiej, nie mogła się urzeczywistnić z powodu odmowy stronnictwa radykalnego, ale gdyby nawet koncentracja doszła do skutku, teka spraw zagranicznych nie pozostałaby w rękach p. Brianda. Objąłby ją p. Herriot albo któryś z młodszych polityków radykalnego obozu; zgotowanoby p. Briandowi najbardziej honorowe odejście, ale nie uznanoby go za siłę niezbędną, bez której żaden gabinet obejść się i istnieć nie może . . .

W jednym z radykalnych dzienników pojawił się artykuł, stwierdzający z pewnym niepokojem, że na horyzoncie politycznym francuskim pojawia się cień „neopoincaryzmu". Oznaczałoby to, że we Francji zaczyna się przemiana w kierunku nawrotu do polityki Poincarego, która przyniosła Francji najpierw zwycięstwo wojenne nad Niemcami, a następnie triumf gospodarczy nad niemi. Jego dziełem była stabilizacja franka i on pierwszy nadał oszczędności francuskiej ten niebywały rozmach, który zrobił z Francji bankiera całego świata.

Z chwilą, gdy briandyzm usuwa się w cień, gdy Niemcy rozpoczęły nowy gwałtowny atak na Europę, którego celem jest zniweczenie dzieła traktatu wersalskiego, nowy rozkwit polityki Poincarego jest zjawiskiem pożądanem, naturalnem i pomyslnem, — i gdyby nawet — po wyborach — radykaliści przyszli do władzy, — i oni także musieliby wstąpić na drogę poincaryzmu, gdyż — jak słusznie pisze „Temps" — skoro ocknie się pamięć dawnych radykalnych współpracowników Poincarego, posłyszą oni odrazu głos tego wielkiego Francuza . . .

Przemysłowcy wypowiedzieli pracę wszystkim robotnikom.

Żądanie od załóg zgody na obniżenie zarobków o 21 procent od 1 lutego. — Wypowiedzenie pracy jest bezprawne. Przemysłowcy czynią ostatnie próby dla przełamania zdecydowanej postawy mas pracujących.

Katowice. Na kopalniach i hutach Górnego Śląska dyrekcje poszczególnych zakładów wywiesiły jednobrzmiący komunikat następującej treści:

„Zarząd kopalni (huty)... wypowiada stosunek najmu pracy całej załodze na dzień 31 stycznia 1932 r.

Od dnia 1 lutego 1932 r. będą obowiazywały zarobki obniżone o 21 %.

O ile kto się nie zgadza na wyżej podane warunki, winien to zgłosić osobiście u właściwego kierownika ruchu do dnia 25 stycznia 1932 r."

Podpis dyrekcji.

Przemysłowcy, korzystając z obecnego przesilenia gospodarczego, ogłaszając powyżej podany komunikat, dolali jeszcze porcję oliwy do ognia, którego rozmiarów dziś nikt przewidzieć nie może. Spodziewać należy się jednak, że robotnicy znajdą jeszcze dość siły, by i ten atak odeprzeć skutecznie. Przecież nie wyczerpali jeszcze wszystkich środków, mają po swojej stronie organizacje zawodowe, które ich bronić będą przeciwko zamachom ze strony kapitalistów. Po ich stronie jest także cała zdrowa opinja publiczna.

Kapitaliści czynią ostatnie próby, by z robotnika uczynić niewolnika, którym już potem mogliby rozporządzać według ich własnego upodobania. **Wypowiedzenie pracy i zapowiedź obniżenia zarobków o 20 procent są bezprawne i niezgodne z obowiązującemi przepisami demobilizacyjnemi.** Kapitaliści postąpili na własną rękę, nie odczekawszy rozpatrzenia ich żądania obniżenia zarobków przez komisję pojednawczo-rozjemczą. Rozbicie się układów zarobkowych na konferencji z przedstawicielami robotników nie upoważniało przemysłowców do tego kroku.

Wśród robotników panuje olbrzymie wzburzenie. Robotnicy nie powinni dać się sprowokować ani też na własną rękę rozpoczynać jakiejbądź akcji. **Przedewszystkiem nie mogą się zgodzić na obniżenie zarobków, a zatem nie podpisywać narzucanych im w brutalny sposób warunków pracy i płacy.** Nasamprzód wyczerpać należy wszystkie inne dozwolone środki. **Zresztą niech robotnicy występują solidarnie w obronie zagrożonego ich bytu i dają posłuch jedynie swym przywódcom w ruchu zawodowym.** Bynajmniej zaś niech nie pozwalają się bałamucić przez elementy z pod ciemnej gwiazdy, które niewątpliwie zjawią się w wielkiej liczbie po to tylko, aby dla siebie szukać rybek w mętnej wodze. **Różnym agitatorom pozazwiązkowym należy dać** — gdy i gdzie się da — **należytą nauczkę.**

Związki zawodowe — jak się dowiadujemy — przedsięwzięły wszystkie kroki, aby od robotników odchylić grożące im niebezpieczeństwo obniżenia zarobków. **Przedstawiciele Związku Związków Zawodowych wyjechali w niedzielę wieczorem do Warszawy,** by w sprawie niesłychanego kroku przemysłowców interwenjować u czynników rządowych, **od których należy się spodziewać zażegnania katastrofy i jej nieszczęsnych skutków.** Chodzi przecież o byt i egzystencję dziesiątek tysięcy robotników.

Zespół Pracy wydał do rad zakładowych i robotników odezwę, w której wzywa do spokoju, odrzucenia żądań kapitalistów i do solidarnej obrony swych praw.

W każdym razie najbliższe już dni muszą przynieść rezultaty zabiegów organizacyj zawodowych. W interesie robotników życzyć tylko należy, by wyniki ich zabiegów były jak najpomyślniejsze oraz, by wojna wypowiedziana robotnikom przez kapitalistów, skończyła się dla nich najsromotniejszą przegraną!

Serdeczne życzenia Ojca św. dla ks. biskupa Bandurskiego.

Warszawa. Z okazji 25-lecia sakry biskupiej ks. biskupa Władysława Bandurskiego Ojciec św. przesłał jubilatowi za pośrednictwem ks. nuncjusza apostolskiego następujący list ojcowski z powinszowaniem i błogosławieństwem:

„W chwili, gdy ks. Biskup kończy dwudziesty piąty rok swej sakry biskupiej, Ojciec św. z serca ojcowskiego składa Mu swe powinszowania i wspominając na Jego zasługi dla Kościoła — życzy Mu wszelkiej pomyślności i dobra, oraz błogosławi Go w Panu razem z tymi wszystkimi, którzy uczestniczyć będą w Jego mszy św. jubileuszowej.

Kardynał Pacelli".

*

Również nuncjusz Marmaggi wysłał na ręce biskupa-jubilata list z życzeniami braterskiemi.

Wytwórnię gazów oślepiających chce budować fabrykant fosgenu.

Berlin. Hamburg ma obecnie nową aferę Stolzenberga.

Po ciężkiej katastrofie na wysepce Peute, gdzie w 1928 r. wydarzył się wybuch fosgenu i po skonfiskowaniu „książki kucharskiej" do fabrykacji gazów trujących, opracowanej przez Stolzenberga, rozeszła się obecnie wiadomość, że **Stolzenberg buduje w Eiselstedt na obszarze Altony nową fabrykę.** W fabryce tej produkowany ma być gaz łzawiący.

Stolzenberg zapewnia, że fabryka będzie miała charakter laboratorjum doświadczalnego i produkować będzie dziennie 10 kg gazu.

Wniosek o zezwolenie na uruchomienie fabryki skierowany został do władz pruskich, które poddały próbkę gazu badaniom. Okazało się, że chodzi tu o gaz, który służyć ma **do fabrykowania gazowych nabojów pistoletowych,** które mają służyć do obrony przed napaścią. Urzędowo stwierdzono, że **oślepia przejściowo,** nie czyniąc szkody zdrowiu i życiu napastnika. Laborat. jest tak urządzone, że w razie potrzeby będzie mogło produkcję swoją wielokrotnie zwiększyć.

Czas skończyć z brutalną samowolą przemysłowców!

W dniu wczorajszym obradował w Katowicach kongres radców i prezesów **Federacji Górniczej Z. Z. Z.** oraz **Związku Zawodowego Metalowców (G. F. P.).** Przybyło zgórą 350 delegatów, reprezentujących 20.000 zorganizowanych w tym ruchu zawodowym robotników. Obradom przewodniczył **poseł Gawlik** z ramienia Związku Związków Zawodowych. Przedmiotem obrad było zajęcie stanowiska wobec wypowiedzenia przez przemysłowców węglowych i hutniczych zarobków na kopalniach i hutach i wobec dyktatorskich poczynań przemysłowców, objawiających się **w jaskrawem łamaniu przez rekinów kapitalizmu dotychczasowych, uznanych dróg załatwiania zatargów, wynikłych między kapitałem a światem pracy na drodze arbitrażu.**

Obrady toczyły się w atmosferze pełnej troski o los swój, zagrożony przez samowolę przemysłowców. Po przemówieniach p. p. posła Fessera, Bajdura, Derejczyka, Rogackiego i posła Kapuścińskiego zebrani powzięli poniższą rezolucję:

Kongres Rad Załogowych ZZZ. przemysłu górniczego i hutniczego stwierdza, że wysunięte przez pracodawców żądanie obniżki zarobków w górnictwie o 21 proc., a w przemyśle żelaznem o 25 proc. jest jaskrawą prowokacją polskich mas robotniczych.

Kongres stwierdza, że żądania te wysunięte przez kapitalistów nie zostały spowodowane istotnem położeniem gospodarczem i nie mają na celu utrzymania dotychczasowych rozmiarów produkcji i zatrudnienia, ale są jaskrawym wyrazem kapitalistycznej polityki, pragnącej kryzys gospodarczy wyzyskać dla złamania siły świata pracy, dla odebrania mu jego zdobyczy socjalnych i zepchnięcia pracy najemnej do poziomu niewolnictwa. Kongres stwierdza, że niecne i niegodziwe te zamiary kapitalistów, którzy przez swą nieudolność i bezradność wyrzucili już na bruk tysiące robotników, a pracującym pragnęliby urwać ostatni kęs chleba, że zamiary te godzą nietylko w byt istnienia warstw pracujących, ale są również wymierzone przeciw państwu i interesom całego ogółu.

Dlatego kongres postanawia wezwać całą polską klasę robotniczą do zdecydowanego i solidarnego odparcia ataku kapitalistów i poleca władzom związkowym użyć wszelkich dostępnych im środków, celem utrzymania dotychczasowej wysokości zarobków w górnictwie jak i przemyśle hutniczym na Śląsku.

Jednocześnie kongres wyraża nadzieję, że władze państwowe nie dopuszczą do urzeczywistnienia zamiarów kapitalistów i że w walce z kapitałem jaką obecnie toczy polski robotnik i pracownik umysłowy — staną mocno po stronie elementarnych interesów świata pracy, które jednoznaczne są z interesem państwowym.

W razie zdecydowanego oporu kapitalistycznych pracodawców, którzy swą nieudolną gospodarką prowadzą kraj i państwo do ruiny gospodarczej, władze państwowe winny przystąpić już dziś do stopniowego uspołecznienia warsztatów pracy.

Kongres wzywa grupę robotniczą BBWR. w Sejmie R. P., by natychmiast rozszerzył uprawnienia ustawowe Komisarza Demobilizacyjnego w kierunku ingerencji na wypadek zgłoszenia wniosku o zamknięcie zakładów pracy całkowite czy częściowe. Pierwszym krokiem w tym kierunku winno być natychmiastowe roztoczenie przy współudziale Związków Zawodowych ścisłej kontroli państwowej nad produkcją i polityką cen.

Wszelkim usiłowaniom Rządu w tym kierunku masy pracujące użyczą swego pełnego poparcia a dla jego realizacji gotowe są ponieść jaknajwiększe ofiary.

Zdecydowanie jednak odmawiają tych ofiar kapitalistom i dyrektorom, którzy nie wahają się w okresie szalejącego kryzysu nabijać swych kieszeni dywidendami, tantjemami i horendalnie wysokiemi poborami i jednocześnie żądać od robotnika zgody na obniżenie swych głodowych zarobków.

Kongres stwierdza, że odparcie obecnego ataku kapitalistów i odsunięcie grożącego niebezpieczeństwa — możliwe jest tylko przy pełnej solidarności i przy ścisłem współdziałaniu i porozumieniu wszystkich związków zawodowych.

Dlatego kongres potępić musi szkodliwą taktykę kierowników Zespołu Pracy, którzy nawet w obecnej groźnej chwili nie zaniedbali walki z wielkiemi masami polskich robotników, zorganizowanemi w ZZZ.

Kongres wzywa załogi kopalń i hut, by od razu — nie oglądając się na skłóconych przywódców — tworzyły jednolity front klasy pracującej.

Wobec wywieszenia po kopalniach zapowiedzi pracodawców, że od 1 lutego zarobki będą obniżone o 21 proc. i wezwania tych robotników, którzy nie godzą się na obniżenie, by zgłosili się do dyrekcji, Kongres piętnując ten niesłychany krok jako prowokację i jawne złamanie przepisów orawa o arbitrażu, wzywają wszystkie załogi do powzięcia jednomyślnych uchwał, odrzucających bezczelne propozycje kapitalistów. Komisarza Demobilizacyjnego i władze państwowe wzywa Kongres do energicznych kroków, celem zmuszenia pracodawców do podporządkowania się przepisom prawa o arbitrażu.

Wobec uchwał Walnego Zgromadzenia Spółki Brackiej obniżającego niektóre świadczenia i renty, Kongres ZZZ. stwierdzając, że odpowiedzialność za to ponosi dotychczasowy Zarząd Spółki przez nieudolną gospodarkę — wzywa Rząd do roztoczenia swej kontroli nad gospodarką tego Zarządu, celem uchronienia tej niezmiernie ważnej instytucji przed grożącem jej bankructwem.

Kongres ZZZ. domaga się rozwiązania Sejmu Śląskiego, gdyż jego większość opozycyjna uniemożliwia mu wszelką pracę pozytywną, czego dowodem jest odrzucenie wniosku N. Ch. Z. P. o zaprowadzenie kontroli nad gospodarką ciężkiego przemysłu.

Nad wygłoszonemi przemówieniami wywiązała się obszerna dyskusja w której głos zabrało **kilkunastu delegatów.** Wszystkie przemówienia pokrywały się z treścią rezolucji.

Już trupy tylko wydobyto na kopalni Karsten-Centrum.

Donoszą nam z Bytomia: Oddziały ratunkowe, pracujące w kopalni Karsten-Centrum w Bytomiu dotarły w ciągu późnego wieczora w sobotę do miejsca, gdzie leżały zwłoki jednego z zasypanych górników. Po południu dnia wczorajszego udało się odgrzebać zwłoki drugiego górnika. Prowadzone są dalsze prace celem przedostania się do miejsca, gdzie znajduje się pięć dalszych zasypanych ofiar katastrofy.

Nie dostaną kredytów Niemcy,

dopóki nie zapłacą starych długów.

Paryż. Laval przedstawił we wtorek parlamentowi stanowisko Francji w sprawie reparacyj. Przy tej sposobności **Laval zwrócił uwagę Niemiec, iż nie mogą oczekiwać żadnych dalszych kredytów, o ile nie dotrzymają zobowiązań, przyjętych w planie Younga.** W piątek Laval zajęty był przez cały dzień wypracowaniem specjalnego planu francuskiego, który zawierać będzie propozycje załatwienia w tym momencie spraw reparacyjnych. Na konferencji między Lavalem a tutejszym ambasadorem brytyjskim Tyrrelem — omawiano **wspólny plan postępowania Anglji i Francji na konferencji lozańskiej,** przyczem Tyrrel wręczył Lavalowi notę, zawierającą odpowiedź rządu brytyjskiego na propozycje francuskie, które przywiózł do Londynu sir Frederic Leith Ross. Nota ta zajmuje stanowisko wobec planu moratorjum, które ma zostać udzielone Niemcom po upływie roku moratorjum Hoovera.

Litwini zamęczyli Polaka w katordze.

Wilno. W więzieniu litewskiem w Szawlach **zmarł śmiercią tragiczną Stanisław Jędrychowicz, znany działacz polityczny.** Jędrychowicz odsiadywał w więzieniu szawelskiem **karę 10-letniego więzienia za udział w walkach z wojskiem litewskiem w Suwalszczyźnie.** W ostatnich czasach Jędrychowicz popadł w melancholję. Dnia 13 bm. po ostrym zatargu z dyrekcją więzienia, **skazano go na 10 dni ciemnicy, tam też odebrał sobie życie przez powieszenie.**

Usypiał a potem ograbiał swych gości.

Gdańsk. Przed sądem gdańskim toczył się proces przeciwko właścicielowi restauracji w porcie gdańskim Karnikowi, oskarżonemu o **systematyczne obrabowywanie swych gości.** Przewód sądowy ujawnił niezmiernie ciekawe momenty gdańskiego życia podziemnego. Okazało się, że **Karnik w porozumieniu ze swą żoną i kelnerem systematycznie truł swych gości różnemi środkami nasennemi** domieszanemi do alkoholu, **aby ich następnie obrabować z gotówki oraz kosztowności.** W wypadkach, w których goście mimo środków nasennych stawiali opór, uciekano się do aktów gwałtu. Karnik skazany został na pięć i pół lat ciężkiego więzienia, spólnik jego kelner na półtora roku, żona zaś Karnika dla braku dowodów została uniewinniona.

Briand jedzie na wypoczynek.

Paryż. Briand prawdopodobnie w tych dniach opuści Paryż i wyjedzie do swej posiadłości wiejskiej Cocherel. — Czas trwania pobytu tam b. ministra nie jest jeszcze znany.

W Hiszpanji hulają komuniści.

Madryt. W Hiszpanji wzmogły się w ostatnich dniach strajki i niepokoje. W Bilbao proklamowano strajk generalny. W Gualata strajk ogarnął część fabryk. **W Huelva rozegrała się 4-godzin. krwawa walka.** W Salamance usiłowali robotnicy zlinczować burmistrza i żandarmów. Wszystkie zajścia należy sprowadzić do **agitacji komunistycznej.** Walkę proklamowano pod hasłem podwyżki płac i na znak protestu przeciw walce władz z komunizmem.

Na Wschodzie rodzi się nowe niezależne państwo?

Londyn. W dniu 11 lutego proklamowane ma być nowe państwo „niezawisłej Mandżurji i Mongolji", które w praktyce stanowić ma **protektorat japoński.** W skład nowego państwa wejdzą prowincje Mukden, Kiryn i Heilungkiang, a możliwe, że i okręg Jehol, jak i szereg innych okręgów mongolskich. Władza najwyższa w nowem państwie spoczywać ma w rękach prezydenta.

Spuścizna po kumotrze Walentym.

7) (Ciąg dalszy.)

Wicek wcześnie przed wieczorem zostawił robotę, nacisnął czapkę na głowę i wybiegł z domu. Lecz dokąd miał iść, sam nie wiedział. W rynku przystanął, patrząc na dom właściciela szynkowni. Serce pałało mu nienawiścią do tych, którzą ojcowską spuściznę i ukochaną dziewczynę mu wydzierali. Stamtąd skręcił w ulicę. Chciał wstąpić do jakiego szynku, może tam spotka którego ze swych rówieśników, będzie się mógł pożalić, lub też zaleje pamięć wódką. Żal odbierał mu rozum. Szedł więc z głową zwieszoną. Minął dom Rzepeckich i starego Mroczka, aż wtem posłyszał wołanie:

— Wicusiu! majsterku! Dokąd tak pędzisz?

Obejrzał się Wicek, a na progu domu stoi stary Mroczek. Przystanął więc, aby go powitać.

Jeszcze z dziecinnych czasów lubił bardzo starego. Gdy chodził do szkoły, Mroczek zaglądał do niej od czasu do czasu, zadawał dzieciom pytania, a za rozumne odpowiedzi nagradzał piernikiem, bułką lub książeczką. Podobna nagroda często dostawała się naszemu Wickowi, bo miał głowę otwartą i chęci do nauki. Choć starego Mroczka ludzie nazywali dziwakiem i nie lubili go za to, że mało z nimi się wdaje, to jednak cenili go i szanowali dla jego rozumu i uczciwości. Wiele on już lat przeżył, dużo widział, słyszał, czytał, a i sam doświadczył, więc jeśli się zbliżył do ludzi, to miał zawsze coś ciekawego do powiedzenia. Bardzo nawet lubił opowiadać o różnych sprawach ważnych, a nieraz się zdarzało, że przestrzegł ludzi, kiedy źle postępowali, nakłaniał do dobrego i przepowiadał im przyszłość ze złego lub dobrego ich postępowania. Byli jednak i tacy, którzy starego unikali, przezywając go wilkiem, borsukiem; ale to ludzie ciemni, niedbali o to, żeby choć trochę oświecić swój rozum, ot tacy którym dosyć tego, że żyją i jedzą. Unikali go także źli, nieuczciwi, bo dla tych bywał bardzo surowym.

— Dokądże tak śpieszysz? dokąd? — pytał Mroczek, przyglądając się Wickowi.

Chłopiec milczał, bo wstyd mu było przyznać się, dokąd szedł.

— He, he, to kiepsko, synku, jeśli ci tak ciężko wykrztusić prawdę przed starym. Ot, wróć się lepiej; od samych wrót złego dobrze się wrócić, a cóż dopiero z połowy drogi

Wicek poczerwieniał, zawstydził się.

— Coprawda, mam kłopot... to i wzięła pokusa szukać ulgi — rzekł.

— Masz kłopot, bo ci Gotlib w drogę włazi... Ot wiem, synku, wiem! Idziesz więc szukać ulgi... dołożyć ręki do tego, aby się prędzej pozbyć kłopotu, oddać dziewczynę i ojcowiznę? Zalej głowę raz, drugi, posłuchaj złych rad pijackiej kompanijki ot i kłopotu zbędziesz! Tego też tylko i potrzeba Gotlibowi...

Wicek patrzył na Mroczka. Żal i wstyd mu było.

— Słuchaj synku! — mówił znów stary — może nie masz pilnej roboty, to zrobisz mi dwa wozy; ale to, synku, mają być wozy takie żeby się człek nie powstydził i do nieba w nich jechać: półtoraki niewywrotne, lekkie, a każda szprycha żeby majstra chwaliła, bo to obstalunek z pewnego dworu. Drzewo masz?

— Mam — odrzekł chłopiec, rad obstalunkowi, który mu kilkadziesiąt rubli napędził do kieszeni.

— Jutro przyjdę do ciebie, aby się umówić, a teraz, wracając do domu, idź polami, granicą moją i Rzepeckiego a przyjrzyj się tej gruszce, co to rośnie na rżysku: ma ona kilka suchych gałęzi, może się nada która na sanice, bo przydadzą mi się na zimę.

Wicek pocałował w rękę Mroczka i sunął wskazaną ścieżką między ogrodami, upatrując owej gruszy. Przechodząc jednak, nie mógł wytrzymać i rzucił okiem na podwórko Rzepeckich. A tu właśnie Rózia z zawiniętemi rękawami od kaftanika, w chusteczce na głowie chroniącej ją od słońca, rozwiesza wypraną bieliznę na płocie. Wickowi zrobiło się miękko na sercu. Chciał udać, że się gniewa, i przejść nie zatrzymując się; ale Rózia uśmiechnęła się doń tak jakoś filuternie, nęcąco, że rad nie rad przystanął i powitał ją.

— Nie widziałam cię kopę lat — rzekła dziewczyna.

— Ale za to często widujesz Ferdzia Gotlibiaka — odparł ponuro Wicek.

— A ba, i jak często!

— I poślubisz go... powiadają ludzie; ladadzień posłyszę o waszych zrękowinach.

— No, no! Podobno ciągle tylko przy warsztacie siedzisz, nigdzie nie chodzisz, a tak dobrze wiesz, co ludzie gadają.

— Więc prawda to wszystko?

— A jakże, prawda! — przyświadczyła Rózia.

Kronika bieżaca

Poniedziałek 18 stycznia.

Święto katedry św. Piotra, apostoła w Rzymie.

Słow.: **Jaropełk.**

Jutro, wtorek, 19 stycznia: Św. Marjusza i towarzyszy męczenników; św. Kanuta, króla i męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.35,	o godz. 16.13
Księżyca	o godz. 11.25,	o godz. 3.32

Z historii śląskiej.

18 stycznia. 1711. Jerzy Adam Gaszyna **na Żyrowie** pisze list do ks. prob. Boronowskiego **w Pyskowicach,** w którym donosi, że przeznaczył dla jego kościoła tysiąc florenów. które złożono w kasie krajowej pod procentem. Za odsetki ma się przed Przenajświętszym dniem i nocą palić lampka wieczna. Resztę, co zbędzie, obrócić na inny cel kościelny. — **1909.** Ks. dziekan Franciszek Tylla **z Król. Huty** wprowadził ks. Augusta Świerka jako proboszcza do kościoła Wniebowzięcia N. M. P. w **Hajdukach W. — 1917.** Umarł hrabia Welczek **w Łabętach. — 1927.** Zwiedzanie szkół mniejszościowych na G. Śląsku Opolskim przez dyrektora sekcji mniejszościowej Ligi Narodów, pana Colban'a.

— **Zakaz przywozu z zagranicy wytworów rolnych.** Dziennik Ustaw nr. 111/1931 r. przyniósł rozporządzenie, utsanawiające z dn. 1 stycznia 1932 r. zakaz przywozu wielu towarów pochodzenia rolniczego na przeciąg jednego roku a między innemi: zbóż. strączkowych, mąki, kaszy, słodu, warzyw, owoców, skór, konopi i lnu. („Terol").

— **Losowanie premjowych książeczek P. K. O.** Dnia 15 bm. odbyło się w lokalu P. K. O. losowanie premjowych książeczek oszczędnościowych serji pierwszej. Premje w wysokości po 1000 zł. padły na następujące książeczki: 266, 1406, 1531, 2650, 3564, 3641, 4901, 5172, 5334, 5356, 6629, 6951, 9028, 10332, 12895, 17700, 19457, 21343, 22472, 22478, 22584, 23588, 24630, 24696, 25481, 28453, 29919, 31126, 31427, 31459, 33206, 34470, 34859, 35388, 36389, 38184, 38730, 40090, 40112, 40314, 46764.

— **Większe miasta w Polsce w świetle spisu.** Największy przyrost wykazało m. Wilno, bo aż 52,8 proc., należy jednak liczyć się z tem, że w tym wypadku porównywano dane ostatniego spisu nie z liczbami z roku 1921, lecz z roku 1919. Z pośród pozostałych miast największy przyrost wykazały Bydgoszcz, Łódź, Poznań, Częstochowa (32 do 34 proc.), nieco mniejszy Warszawa (25,8 proc.), oraz Lwów (29.0 proc.), Sosnowiec (26,5 proc.), wreszcie najmniejszy Kraków (20.4 proc.) i Lublin (19.0 proc). Ludność powyższych miast wzrastała w tempie półtora - krotnie szybszem, niż ludność całego kraju, gdyż przyrost ten wyraża się przeciętnie cyfrą 29.4 proc., gdy dla Rzeczypospolitej nie przewyższa on 19 proc. Świadczy to dobitnie, iż proces urbanizacji posuwa się u nas bardzo intensywnie.

— **Grudniowy spis potwierdził wielką żywotność Polski.** Już dane statystyki urodzeń i zgonów wskazywały na to, że Polska jest krajem o niemal wyjątkowo wysokim przyroście naturalnym. Świeżo odbyty spis grudniowy zadokumentował tę żywotność Polski w sposób niezbity. Dotychczas niewiele państw ogłosiło prowizoryczne choćby wyniki ostatnio przeprowadzonych spisów z lat 1930 i 1931. Z pośród krajów, które dane te opublikowały, żaden kraj nie osiągnął nawet w przybliżeniu cyfry przyrostu w wykazanej przez Polskę. Polska osiągnęła w ciągu ostatnich lat dziesięciu 18.9 proc. przyrostu ludności, podczas gdy Czechosłowacja wykazała tylko 8,2 proc. przyrostu, Norwegja — 6.0 proc., Anglja — 5,4 proc., Szwajcarja — 5.0 proc. Nawet w Stanach Zjednoczonych A. P. przyrost ludności, mimo odbywającej się do tego kraju imigracji, nie przekracza 16.1 procent.

Z Cieszyńskiego.

Zjazd delegatów Związku śląskich Katolików w Cieszynie.

W sobotę 19 grudnia odbył się w sali „Dziedzictwa" w Cieszynie zjazd delegatów „Związku śląskich katolików" ziemi cieszyńskiej. Obrady zagaił prezes „Związku" **ks. prałat Emanuel Grim, proboszcz w Istebnej** powitaniem obecnych delegatów i gości a szczególnie wicemarszałka sejmu śl. p. dr. Dąbrowskiego i wizytatora p. dr. Farnika. Główny referat na temat: Ogólne położenie gospodarcze w Polsce wygłosił **p. dr. Dąbrowski.** W jędrnych i przekonywujących wywodach przedstawił mówca przyczyny kryzysu gospodarczego i zarządzenia, jakie poczynił rząd, aby ujemne skutki kryzysu gospodarczego ograniczyć do minimum. Cyfrowo wykazał, że kryzys ten dotknął inne państwa europejskie, a nawet pozaeuropejskie znacznie silniej niż nasze państwo i wyraził nadzieję, że dzięki rozumnej gospodarce czynników rządowych i znanej ofiarności i wytrzymałości naszego narodu, kryzys ten przejdzie i zapanują znowu normalne stosunki.

Drugi referat na temat: **Połączenie wydawnictwa „Gwiazdki Śląskiej" z wydawnictwem „Katolika" w Katowicach wygłosił dyrektor wydawnictwa „Katolika" p. Kobielusz.** Przedstawił korzyści, jakie wynikną z takiego połączenia dla dotychczasowych czytelników „Gwiazdki Śląskiej", którzy **za stosunkowo niewielką opłatą, bo za 1 zł i 50 gr miesięcznie, otrzymywać będą „Gwiazdkę Śląską" trzy razy na tydzień w objętości conajmniej 12 stron wraz z wszystkiemi dodatkami, jakie otrzymują czytelnicy „Katolika".**

W dyskusji nad referatem zabierali głos: ks. prezes, p. poseł Halfar, ks. proboszcz Machalica, p. dr. Farnik, p. Machej, poczem **uchwalono jednogłośnie połączyć wydawnictwo „Gwiazdki Śląskiej" z wydawnictwem „Katolika" w Katowicach.** P. poseł Palarczyk przedstawił **trudne położenie stanu rolniczego, wynikłe ze spadku cen produktów rolniczych, jakoteż i cen bydła** i domaga się, aby czynniki rządowe pośpieszyły z pomocą stanowi rolniczemu i stawia odpowiednią rezolucję.

P. Machej zaznacza, że jako organizacja katolicka, **winniśmy zająć stanowisko wobec projektowanego przez Komisję kodyfikacyjną prawa małżeńskiego, sprzecznego z nauką Kościoła katolickiego.** Nawiązując zaś do referatu posła Palarczyka, domaga się zniesienia wszelkich ograniczeń wywozowych, zwłaszcza w pasie granicznym, gdyż nasi nieżyczliwi sąsiedzi czynią wszystko, aby wywó. z Polski uniemożliwić i nie powinniśmy sami utrudniać naszego wywozu.

Pod koniec obrad uchwalono następujące rezolucje: Zjazd „Związku śl. katolików", odbyty w sobotę 19 grudnia 1931 w Cieszynie **składa wyrazy hołdu Ojcu Św. Piusowi XI, Prymasowi Polski ks. kard. Hlondowi, biskupowi śl. ks. Adamskiemu, włodarzowi Polski Panu Prezydentowi Mościckiemu i jego namiestnikowi p. wojewodzie Grażyńskiemu; —**

protestuje jaknajenergicznjej przeciwko projektowi prawa małżeńskiego, jako niezgodnemu z nauką Kościoła katolickiego i wzywa rząd, aby tego projektu nie przyjął za własny; —

domaga się, by prawa ludności katolickiej na Śląsku były szanowane i ludność katolicka sprawiedliwie uwzględniana przy obsadzaniu naczelnych stanowisk, oraz posad w służbie administracyjnej czy nauczycielskiej; —

domaga się, aby czynniki rządowe przyszły z pomocą ludności rolniczej na Śląsku przez zniżenie procentu od pożyczek w Banku rolnym, przez zniesienie ograniczeń wywozowych i przepisów standaryzacyjnych w pasie granicznym odnośnie do płodów rolnych i produktów gospodarstwa wiejskiego;

wzywa ludność katolicką do popierania prasy katol., zwłaszcza „Gwiazdki Śląskiej" i zjednywania jej jaknajwiększej ilości abonentów; —

wzywa Zarząd Związku do rozpoczęcia jaknajenergiczniejszej akcji celem zorganizowania ludności katolickiej pod sztandarem „Związku śląskich katolików". **L.**

Przeniesienie w stan spoczynku.

Cieszyn. Dotychczasowy starosta cieszyński p. dr. Jerzy Kisiała przeniesiony został w stan spoczynku. Był on Śiązakiem, pochodził z Brennej. Jego miejsce ma zająć, jak chodzą słuchy, p. Niżankowski, wicestarosta w Bielsku.

Liczba ludności Cieszyńskiego.

Bielsko. Ludność Cieszyńskiego na podstawie ostatniego spisu wynosi 167.149, miasto Bielsko liczy 22.309 mieszkańców, Cieszyn 16 800. Cyfry te są prowizoryczne i nie uwzględniają skoszarowanego wojska i mogą jeszcze ulec zmianie przy ostatecznem obliczaniu.

— **Uregulowanie zaległości ubezpieczonych.** Dnia 7 bm. odbyła się w min. pracy i opieki społecznej konferencja z udziałem przedstawicieli centralnych organizacyj gospodarczych; na konferencji tej został rozważony projekt rozłożenia spłat zaległości ubezpieczeniowych na lat 7, przyczem spłaty te miałyby się rozpocząć dopiero po upływie 3 lat. („Terol").

— **Powiaty z największym i najmniejszym przyrostem ludności.** Największy przyrost wykazują niektóre powiaty na wschodzie państwa, np. Brześć (85.4 procent), Kossów (71.8 proc.), Prużana (59.5 proc.), Słonim (59.2 proc.). W porównaniu z temi punktami, wręcz odwrotne zjawiska obserwowano w niektórych powiatach województw zachodnich. Tutaj stwierdzono już nie przyrost, lecz przeciwnie absolutne zmniejszenie się ludności w porównaniu z 1921 roku. Ubytek wynosi w pow. śmigielskim 6.1 proc., w pow. koźmińskim 4.5 proc., gnieźnieńskim 3.4 proc. itd. Nadmierny przyrost ludności na wschodzie kraju znajduje swoje wytłumaczenie w powrocie setek tysięcy repatrjantów, których przeważająca część pochodziła właśnie ze wschodnich województw. Natomiast na zachodzie niski, albo nawet ujemny przyrost ludności jest przedewszystkiem wynikiem masowej emigracji żywiołu niemieckiego, która w dużej części odbywała się jeszcze po roku 1921. Charakterystyczne zjawisko nienormalnie wysokiego przyrostu ludności obserwujemy też w powiatach, okalających wielkie centra miejskie. Tak n. p. ludność pow. warszawskiego wykazuje wzrost o 79.6 proc., łódzkiego 47.1 proc., krakowskiego 33,4 proc. Warto też zwrócić uwagę na wzrost powiatu morskiego 30.1 proc. Największy wzrost wykazuje miasto Gdynia — 854.7 proc.

— **Konfiskaty i kary za niedokładność miar, wag itp.** Jak wynika z opracowanych ostatnio danych statystycznych, urzędy miar w Polsce w ciągu roku ukarały nakazami i orzeczeniami karnemi 37.677 osób. W tym samym okresie czasu skonfiskowano 125,303 narzędzi mierniczych, nieodpowiadających wymaganym przepisom, oraz wymierzono grzywny na ogólną sumę 663.896 złotych. Od decyzji urzędów miar odwołało się do sądów okręgowych 669 osób, z których 48 tylko uzyskało wyroki uniewinniające.

Województwo śląskie.

* **Demonstracje komunistyczne zawiodły zupełnie.** W ubiegły piątek, z okazji międzynarodowego dnia t. zw. trzech „L" (Lenin, Liebknecht, Luksemburg), komuniści zapowiedzieli szereg pochodów, które zawiodły na całej linji. Dzień ten minął bez żadnego echa. W żadnej miejscowości nie doszło do komunistycznych występów. Jedynie na przewodach elektrycznych na drodze Bańgów - Siemianowice komuniści wywiesili czerwony sztandar, który rankiem wczesnym usunęła policja.

* **Przedstawiciele wspólnoty interesów starają się o pieniądze w Warszawie.** Jak już donosiliśmy, przedstawiciele wspólnoty interesów wyjechali przed paru dniami do Berlina na konferencję, jaka się odbyła u p. Flicka. Na konferencję tę z ramienia zjednoczonych hut Królewskiej i Laury pojechał p. Kiedroń, a z ramienia katowickiej spółki akcyjnej dyr. Scherf, Tomalla i Rode. Jak się dowiadujemy, dyr. Kiedroń w Berlinie zachorował i pozostał tam na kuracji w jednej z tamtejszych lecznic. Pozostali dyrektorzy wprost z Berlina wyjechali do Warszawy. Jak krążą wieści, w Warszawie starać się oni mają o kredyty dla swych przedsiębiorstw. Dziwne jest zaiste postępowanie panów dyrektorów: na konferencję jadą aż do Berlina, gdy jednak potrzebne są pieniądze — szukają ich w Warszawie.

* **Co wykazał spis ludności w wojew. śląskiem?** Przeprowadzony w grudniu spis ludności wykazuje ogólny wzrost ludności o 15.5 proc. Nie da się jednak dokładnie porównać stanu obecnego ze stanem, jaki był w roku 1921, gdyż nie było w górnośląskiej części województwa spisu w roku 1921. Są tylko prowizoryczne dane z roku 1919. Ludność w tym czasie wynosiła w górnośląskiej części województwa 980.296 osób. zaś w cieszyńskiej części (w r. 1921) 144.671. Ogólna więc ilość (niedokładna) ludności wynosiła 1.124.967. W r. 1931 naliczono ludności w województwie — 1.298.851 głów, co oznacza wzrost o 173.884 osób, czyli 15.5 proc. Poszczególne powiaty i wydzielone miasta przedstawiają się w świetle spisu następująco:

	Ludność w r. 1921	Ludność w r. 1931	przyrost
Bielsko miasto	19.785	22.576	2788
Bielsko powiat	51.745	62.618	10873
Cieszyn	73 141	81.422	8281
Katowice miasto		127.841	—
Katowice powiat		230.679	—
Król. Huta miasto	90,296	81.287	—
Lubliniec	w r. 1919)	43.877	—
Pszczyna		160.133	—
Rybnik		214.275	—
Świętochłowice		207.984	—
Tarnowskie Góry		66.162	—
Razem	1.124.967	1.298.851	173884

Z Katowickiego

Dary dla bezrobotnych.

Katowice. Mleczarnia Hermstein ofiarowała dla biednych, znajdujących się w opiece „Caritas'u" 150 litrów mleka oraz firma Wiśniewski 50 kg. sera białego, za które składa zarząd katowickiego okręgu „Caritas" jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać". Oby ten szlachetny czyn znalazł jak najwięcej naśladowców.

Czasopisma w bibljotece sejmowej.

Katowice. Bibljoteka biura sejmu śląskiego donosi, że od poniedziałku, dn. 18 bm. wszystkie czasopisma naukowe i fachowe, prenumerowane przez bibljotekę, wyłożone będą do użytku zaopatrzonych w karty bibljoteczne w czytelni głównej biblj. biura sejmu śl., mieszczącej się w pokoju 383 na I p. gmachu sejmu śl. i województwa (wejście od ul. Julj. Ligonia). Czytelnia jest otwarta w dni powszednie od godz. 8-15 i od 16-20, w soboty zaś od 8-12.

Krzyż Waleczności na piersi bojowniczki i krzewicielki polskości.

Szopienice w Katowickiem. W dn. 10 stycznia b. r. odbyła się uroczystość gwiazdkowa Tow. Polek w Szopienicach, podczas której krzyżem waleczności na wstędze śląskiej została udekorowana działaczka i krzewicielka polskości na Śląsku, p. M. Klimkowa. Krzewiła ona ducha polskiego na Śląsku, a z chwilą wybuchu powstań od I. do III. oraz w okresie plebiscytowym stawała do pracy dla polskości. Po upadku I. powstania była aresztowana przez Niemców i tylko z trudem uniknęła wówczas stracenia.

Pół roku za cios sztyletem.

Katowice. W marcu ub. r. w jednej z restauracyj w Janowie doszło do kłótni — która zakończyła się bójką. Udział w bójce wzięli Alfons Urbanowicz i robotnik Szary. W trakcie bójki Urbanowicz wbił Szaremu sztylet w szyję. Za czyn ten odpowiadał w piątek przed sądem okręgowym. Oskarżony tłumaczył się, iż działał w koniecznej obronie własnej. Sąd skazał go na pół roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Agitatorzy komunistyczni przed sądem.

Katowice. W piątek zasiedli na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym robotnicy L. Krupa z Giszowca i J. Mazur z Nikiszowca, których oskarżono o rozrzucanie ulotek propagandowych komunistycznych. Obydwaj tłumaczyli się bardzo wykrętnie. Sąd ostatecznie skazał każdego po pół roku więzienia, zawieszając im karę na 3 lata.

Skradli pieniądze i losy loteryjne.

Katowice. Dnia 15 bm. włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Florentyny Wolf, przy ul. Teatralnej 8, skąd skradli 600 zł gotówki oraz 4 ćwiartki losów loterji państw. III klasy. (p.)

Obłowili się smakołykami.

Katowice. W nocy na 15 bm. włamano się do składu mleczarskiego Hieronima Wiśniewskiego, ul. Plebiscytowa 4, skąd skradli 60 pomarańczy, 50 paczek sera „Primus", 75 puszek sardynek francuskich, 30 puszek sardynek włoskich, 20 kg masła deserowego. Ponadto sprawcy rozbili podręczną kasetkę i skradli 400 zł gotówki. (p.)

Uległ złamaniu uda przy nieprawnem wydobywaniu węgla.

Giszowiec w Katowickiem. Dnia 15 bm. podczas nieprawnego wydobywania węgla, w gliniaku cegielni w Giszowcu, został zasypany Walter Kokot z Giszowca i doznał złamania prawego uda. Okaleczonego odstawiono do szpitala Ski Brackiej w Mysłowicach. (p.)

Porzucenie dziecka.

Mysłowice w Katowickiem. Dnia 15 bm. o godz. 19.30 znaleziono pod płotem gimnazjum męskiego dziecko płci żeńskiej, około 5—7 dni liczące, owinięte w szmaty i złożone w pudełku tekturowem. Dziecko umieszczono w zakładzie św. Józefa. (p.)

Zaczadzenie.

Chorzów w Katowickiem. Dnia 15. I. b. r. o godz. 7 znaleziono na hałdzie obok cegielni, należącej do kopalni Hr. Laury w Chorzowie zwłoki Liwowskiego Jana, zam. w Król. Hucie przy ulicy Krzyżowej, który nocując na wspomnianej hałdzie, uległ zaczadzeniu gazami. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala gminnego. (p.)

Z Król. Huty

Jednorazowy zasiłek dla zwolnionych z huty Pokoju.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Wojewoda Grażyński przyjął delegację robotników huty Pokoju z Nowego Bytomia, która przedłożyła mu memorjał w sprawie katastrofalnego położenia robotników. Jak wiadomo, wspomniana huta została unieruchomiona, zaś zwolnionym robotnikom nie wypłacono dotychczas zaległych za miesiąc grudzień ub. r. zarobków. Pozatem delegacja żaliła się, że dyrekcja huty Pokoju wpływa na robotników, ażeby dobrowolnie zgodzili się na obniżenie zarobków bez interwencji komisarza demobilizacyjnego. Wojewoda Grażyński przyrzekł, że przedłożony mu memorjał rozpatrzy i zażąda wyjaśnień od nadzorcy sądowego huty inż. Surzyckiego. P. inż. Surzycki bawił w Warszawie, skąd wczoraj powrócił, i odbył konferencję z wojew. Grażyńskim. Jak słychać, inż. Surzycki w najbliższych dniach wyjeżdża do Berlina w sprawach huty. Wśród robotników huty Pokoju panuje przeraźliwa nędza, wobec czego z polecenia wojewody Grażyńskiego Śląski Urząd Wojewódzki wyasygnował 7000 zł., która to kwota ma być rozdzielona jako jednorazowy zasiłek pomiędzy bezrobotnych huty Pokoju. Pozatem pow. świętochłowicki na ten sam cel wyasygnował również 7000 zł.

Bezczelna kradzież radjoaparatu.

Król. Huta. 14 bm. do mieszkania krawca Stanisława Tryszczaka, przy ulicy Gimnazjalnej 41, przybyli dwaj nieznani mu mężczyźni z propozycją, by zezwolił na obejrzenie aparatu radiowego, ponieważ mają dla niego reflektanta. Krawiec zezwolił na to, udzielając jeszcze potrzebnych wyjaśnień. — Po chwili wszedł do mieszkania jakiś trzeci osobnik, który nic nie mówiąc — zabrał z sobą aparat radjowy i zginął bez śladu. Krawiec, widząc, że całe zajście polegało na zmowie tej trójki — nie odważył się zaprotestować i dopiero po oddaleniu się wszystkich — zawiadomił policję o całej sprawie. Sprawców ściga obecnie wydział śledczy.

Policja odkryła niebezpiecznego bandytę.

Król. Huta. Wydziałowi śledczemu udało się w tych dniach złapać jednego ze sprawców napadu na domostwo Smyły w Piekarach. Napastnikami byli Kliński z Świętochłowic oraz Machowski z Piekar. Podczas napadu jeden z bandytów stał na straży, podczas gdy drugi pod groźbą zastrzelenia zażądał pieniędzy. Napadnięci mimo to wszczęli alarm. Kroki zbliżających się sąsiadów spłoszyły bandytów. Policja ujęła Klińskiego, Machowski zaś dotychczas się ukrywa.

Z Świętochłowickiego

8000 robotników świętuje.

Świętochłowice. W całym powiecie jest 8 tys. robotników, dotkniętych przymusowem świętowaniem, którzy w grudniu przepracowali zaledwie 6 i 7 dniówek. Można sobie wyobrazić, jaka bieda panuje w takich rodzinach, których żywiciele mają pracę, a jednak pracować nie mogą, wskutek czego nie otrzymują oni zasiłków, oprócz zapomóg z akcji państwowej.

Żądania robotników huty „Falva".

Świętochłowice. Pracownicy huty „Falva" w Świętochłowicach interwenjowali u władz, motywując to tem, że ciężarem tej huty jest kontrakt, zawarty pomiędzy hutą „Falva", a kopalnią „Niemcy" ks. Donnersmarcka. Huta zobowiązała się brać węgiel tylko od kopalni „Niemcy", po cenach wygórowanych, narzuconych hucie. Ta nadwyżka wynosi miesiecznie około pół miljona zł.

Wyjaśnienie w sprawie zwolnienia robotników.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Wiadomości o zwolnieniu robotników na kopalni „Florentyna", podawane w gazetach, są nieścisłe. Poza zwolnieniem 75 robotników nic niewiadomo o dalszych zwolnieniach, mianowicie robotnic, będących żywicielami rodzin oraz posiadających conajmniej 20 mórg pola. Rada zakładowa nie rozpatrywała żadnych wniosków pod względem zwalniania robotników lub wprowadzania urlopów turnusowych.

Uroczystości kościelne.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. Dnia 23 bm. o godz. 18 rozpocznie się uroczystość Zaślubin N. M. P. z nieszporami i kazaniem. 24 bm. o godz. 10.30 suma z asystą i kazaniem, po sumie zaś osobna nauka. O godz. 15 uroczyste nieszpory.

Usiłowane zabójstwo.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Dnia 16. bm. o godz. 9.15 fryzjer Henryk Hartwig podczas kłótni uderzył kilka razy siekierą w głowę swą 19-letnią żonę Elfrydę, zadając jej kilka śmiertelnych ran. Hartwig po dokonanym czynie zgłosił o tem pełniącemu służbę posterunkowemu. Hartwigową w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Świętochłowicach. Sprawcę przytrzymano. (p.)

Z Pszczyńskiego

Samochód rozbił się o drzewo.

Gostynia w Pszczyńskiem. Dnia 15. bm. o godz. 17.30 na szosie samochód ciężarowy najechał na przydrożne drzewo i rozbił się doszczętnie. Szofer doznał ciężkiego okaleczenia brzucha i kręgosłupa, zaś siedzący obok niego Abraham Paliwoda z Sosnowca doznał złamania prawego dolnego uda i lekkiego uszkodzenia ręki. Właściciel samochodu Skowron oraz Sacharjusz Bettermann z Sosnowca, którzy siedzieli w tyle samochodu, doznali lekkiego okaleczenia rąk. Po udzieleniu pierwszej pomocy rannym przez sanitarjusza fabryki „Oswag" z Wyr. przewieziono Welczaka i Paliwodę do szpitala w Mikołowie, zaś właściciel samochodu i Bettermann odjechali do domu. Wypadek nastąpił wskutek zepsucia się kierownicy. (p.)

Z Rybnickiego

Śp. ks. proboszcz Spielvogel.

Jankowice w Rybnickiem. W dniu 15 stycznia br. w południe zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie miejscowy proboszcz, śp. ks Artur Spielvogel. Zmarły urodził się 30 kwietnia 1882 r. w Czerwionce, liczył zatem niespełna 50 lat życia. Wyświęcony na kapłana został 23 czerwca 1906 r. i w ubiegłym roku obchodził srebrny jubileusz kapłaństwa. Proboszczem w Jankowicach był od dn. 26 stycznia 1914 r. Zmarły odznaczał się anielską dobrocią i przykładną pobożnością a u parafian swych, których otaczał prawdziwą ojcowską opieką i miłością, cieszył się wielkiem przywiązaniem. To też jest wielki żal z powodu tak wczesnego zgonu ukochanego duszpasterza. Niech Go Pan Bóg raczy wynagrodzić niebem wszystkie trudy, położone koło zbawienia dusz wiernych, Jego pieczy powierzonych. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 19 stycznia br. o godz. 10 w Jankowicach. R. i. p.

W sprawie kart cyrkulacyjnych.

Rybnik. Wobec okoliczności, iż znaczny procent kart cyrkulacyjnych nie został dotychczas przedłożony do prolongaty na rok 1932, urząd policji miejskiej wyjaśnia, że nieprolongowane w terminie karty można w dalszym ciągu przedkładać do prolongacji w roku bieżącym. Natomiast karty cyrkulacyjne, nie posiadające klauzuli prolongacji, nie mogą po terminie 31 grudnia 1931 roku służyć jako dowód, uprawniający do przekraczania granicy.

Rozbroił żołnierza.

Chwałęcice w Rybnickiem. W nocy 11 bm. skradł na szosie w Chwałęcicach 21-letni Wiktor Magiera, urlopowanemu szeregowcowi Robertowi Wieczorkowi z 3 p. p. bagnet wojskowy, z którym zbiegł do mieszkania. Policja odebrała Magierze bagnet, zwróciła go żołnierzowi, a sprawę oddała sądowi.

Z Tarnogórskiego

Ustalenie tożsamości zwłok mężczyzny.

Pniowiec w Tarnogórskiem. Donieśliśmy o znalezieniu zwłok około 50-letniego mężczyzny w rowie, napełnionym wodą w lesie pniowieckim. Dotychczas policja stwierdziła, iż jest nim 51-letni Maks Buchmann z Rozbarku pod Bytomiem. Dalsze śledztwo prowadzi policja.

Z Lublinieckiego

7 worków pszenicy łupem złodziei.

Lipie w Lublinieckiem. Dnia 13 bm. po poprzedniem wybiciu dziury w murze włamano się do stodoły Józefa Gawlety, dzierżawcy dworu i skradziono 350 kg pszenicy w siedmiu workach, wartości 94 zł. W czasie pościgu zdołano ująć sprawcę włamania, Wasyla Perepełycię z Lipia, którego przekazano władzom sądowym. (p.)

Skradzione rzeczy wpakowali na wóz i zniknęli.

Lisowice w Lublinieckiem. Dnia 14 bm. włamano się do gospody Jana Blauta, skąd skradziono firanki z 9-ciu okien, 15 litrów napojów alkoholowych, 4 nakrycia ceratowe ze stołów, 3 poduszki, 30 kg jabłek, 3 pierzyny, gramofon z 30 płytami, 2 serwisy porcelanowe do kawy na 6 osób i 4 szklanki z niklowemi podstawkami. Skradzione rzeczy załadowali sprawcy na wóz i zbiegli. (p.)

Z Bielskiego

Obfita kradzież.

Aleksandrowice w Bielskiem. Dnia 15 bm. o godz. 2 włamali się nieznani sprawcy do sklepu Jana Rudzkiego w Aleksandrowicach, skąd skradli większą ilość towarów jak rodzynki, migdały, czekolada, nici białe i czarne, cukier, kiełbasę, mydło słoninę, herbatę, kawę ziarnistą, bicze, Maggi oraz wyroby tytoniowe i 290 zł gotówki. Poszkodowany Rudzki zbudzony przez sprawców wszczał pościg, który jednak z powodu ciemności pozostał bez skutku. (p.)

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Do jednego z mieszkańców przy ulicy Wilhelma w **Bytomiu** przybył pewien żebrak. Gdy służąca, która znajdowała się sama w domu, uchyliła drzwi, uderzona została pięścią w twarz, poczem żebrak pochwycił ją za gardło i począł dusić. Służąca zdołała się jednak wyrwać i zatrzasła drzwi za sobą, pozostawiając żebraka w sieni.

Z Zabrskiego.

Między grupą komunistów a grupą hitlerowców powstała na ulicach **Zabrza bójka**, w czasie której jeden z hitlerowców otrzymał pchnięcie nożem, inny otrzymał postrzał w brzuch. Podczas bójki padło około 30 strzałów. Policja przeprowadziła w związku z tem rewizje w mieszkaniach komunistów. Ośmiu komunistów aresztowano.

Z Gliwickiego.

W noc sylwestrową zdarzyło się w **Gliwicach** sześć wypadków pokłócia nożami, względnie poranienia kastetami, przyczem w jednym wypadku ojciec uderzył syna nożem w plecy. Wogóle pogotowie sanitarne w Gliwicach często w noc tę było wzywane do udzielenia pomocy zajść wywołanych nadmiarem użycia napojów wyskokowych.

*

Z rzeki Kłodnicy niedaleko **Niepaszyc** wydobyto zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano pewnego górnika z **Ligoty Zabrskiej**, który dnia 7 grudnia ub. roku wyszedł z domu i odtąd nie powrócił. Śledztwo wykaże, czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek, samobójstwo, czy też morderstwo.

*

W nocy na sobotę wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Teofila Szyszki **w Pyskowicach**, na Tarnogórskiem przedmieściu. Spaliła się stodoła, w której znajdowało się około 40 centnarów zboża, oraz wszystkie maszyny rolnicze.

Z Kozielskiego.

Samochód ciężarowy najechał na ulicy Dworcowej w **Koźlu** na maszt elektryczny, przewracając go i przerywając przewody. Skutkiem tego w Koźlu stanęły wszystkie fabryki, pracujące przy pomocy prądu elektrycznego. Pogasły również wszystkie światła w całem mieście. Dopiero po kilku godzinach zdołano naprawić przewody.

*

Bezrobotni w **Kłodnicy** zwrócili się do zarządu gminy o jednorazowe zapomogi. Gmina z braku pieniędzy wniosek bezrobotnych odrzuciła. Z tego powodu doszło do demonstracyj przed gmachem urzędu gminnego. Około 300 demonstrantów zajęło groźne stanowisko i naczelnik gminy był zmuszony zbiec i ukryć się w zabudowaniach sąsiada. Demonstrantów rozpędziła policja, przyczem aresztowała 30 osób.

Z Opolskiego.

Na zebraniu kolejarzy w **Opolu** omawiano sprawę ostatniej 10-procentowej obniżki zarobków. Wszyscy mówcy ostro krytykowali zarządzenia rządu. Zebrani jednogłośnie uchwalili przystąpić do strejku.

Z działalności katowickiego okręgu „Caritas“.

Obfitsza od innych lat była praca charytatywna w katowickim okręgu „Caritas“ w roku ubiegłym, gdyż bezrobocie coraz to więcej przybrało nietylko w sferach robotniczych, lecz także i pracowników umysłowych.

Obecnie katowicki okręg „Caritas“ opiekuje się 2357 rodzinami na terenie Wielkich Katowic. Oprócz tych znajduje się w opiece Caritasu 549 pozamiejscowych.

W ubiegłym roku przesunęło się przez biura katowickiego okręgu „Caritas“ 15.900 petentów, którym udzielono zapomóg:

25.188 ft. chleba za 5518,90 zł. towar u rzeźnika 2240,50 zł, towar kolonjalny 897,58 zł, 751 litr. mleka 322.32 zł, 871 litr. maślanki 218,75 zł, 100 kg grysiku 100 zł, 100 kg grochu 100 zł, 100 kg fasoli 100 zł, 150 litr. mleka (ofiarowane) 60 zł, 26.604 porcyj obiadów w kuchniach ludowych 3.113.55 zł, czynsz mieszkaniowy, wykup biletów 926,90 zł.

Na uruchomienie kuchni obywatelskiej „Caritas“ (zakup sprzętów kuchennych, umeblowania, towarów żywnościowych na początku) wydano 2500 zł.

Kuchnia ta wydała od jej założenia, t. j. 1 listopada ub. r.: 2272 porcyj obiadów w sumie nominalnej bez dopłaty 1136 zł, każdy gość umysłowo pracujący, wykazujący się kartą bezrobocia, płacił za obiad po 0,50 zł. 310 porcyj wydano bezpłatnie.

Kuchnia obywatelska przy zakładzie św. Zyty wydała 782 porcyj obiadów w sumie 391 zł, dopłaciła za wydane bezpłatne obiady 160 zł. Szatnia „Caritas“ wydała 1573 sztuk odzieży, którą obdarzono 339 osób.

Akcja dożywiania dzieci: w 64 rodzinach umieszczono 89 dzieci, które również hojnie obdarzono na gwiazdkę. Przez pewien czas w kuchni przy szkole technicznej otrzymało dziennie 15 dzieci obiad. W porze letniej wysłano na czas wakacji lub na nieokreślony czas 17 dzieci. Związek Harcerstwa Polskiego (komenda chorągwi żeńskiej) opiekował się za pośrednictwem „Caritasu“ 30 dziećmi, pomagając im przy zadaniach szkolnych i goszcząc je podwieczorkami. Sodalicja gimnazjum żeńskiego z p. prof. Nowicką na czele miała w opiece 6 rodzin p. N. N. 3 rodziny. W roku 1931 udzielono porad pisemnych, przeważnie w formie wniosków do urzędów miarodajnych 1119.

Przy powyższem sprawozdaniu zaznaczyć wypada, że mleczarnia Hermstein ofiarowała 150 litr. mleka. Przy Sodalicji inteligencji męskiej utworzono oddział miłosierdzia, współpracujący z Caritasem. Do pracy nad młodzieżą, do wywiadów, wykładów w świetlicy, propagandy bloczków zapomogowych katowickiego okręgu Caritas zgłosiło się 15 pań. Poczekalnia Caritasu została oddaną od południa dziennie na świetlicę dla bezrobotnych. Wydatki pokryły subwencje miejskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w wysokości 6000 zł, oraz subwencja Związku towarzystw dobroczynnych „Cairtas“ 1500 złotych, resztę uzupełniały dobrowolne datki i ofiary.

Troska o dobro materjalne nie jest właściwie celem pracy charytatywnej lecz środkiem do celu. Przez budzenie miłosierdzia w myśli Chrystusowej u ofiarodawców jak i szerzenia miłości Bożej w sferach biednej ludności chce Caritas prowadzić jednych i drugich do Boga.

Katowicki okręg „Caritas“ zwraca się na końcu do wszystkich ludzi dobrej woli, aby przyszli z pomocą w nowym roku i tak przyczynili się do podniesienia poziomu moralnego i materjalnego społeczeństwa naszego.

„Ogniwo“ w Warszawie.





Przed tygodniem bawił na występach w Warszawie katowicki chór śpiewu „Ogniwo“, czarując miłośników sztuki pięknem śpiewu. „Ogniwo“ wystąpiło w Filharmonji warszawskiej z oratorjum: Judasz Machabeusz, zyskując sobie pełne uznanie Warszawian mistrzowskiem wykonaniem utworu. Górne zdjęcie przedstawia „Ogniwo“ przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza, dolne zaś przed pomnikiem Szopena, u stóp których złożono w hołdzie piękne wieńce.

Drobiazgi.

× **Ludność żydowska w Palestynie** podwoiła się w ciągu dziesięciu lat, gdyż z 83.794 w roku 1922 wzrosła do 175 tysięcy w roku 1931.

× **Port lotniczy na dachu w Londynie.** Magistrat londyński postanowił wybudować w centrum Londynu port lotniczy, który będzie się znajdował na płaskim dachu gmachu, liczącego 60 m. wysokości.

× **Lekarstwa znano już przed Chrystusem.** Lekarstwo sprowadzono z Grecji do Rzymu w roku 200 przed Chrystusem.

× **Najwięcej chleba spożywają** w Belgii, bo 275 kg. rocznie na głowę, we Francji 250 kg przypada na mieszkańca, w Holandji 210 kg. w Czechosłowacji i na Węgrzech po 200 kg. w Niemczech zaś tylko po 158 kg.

Rady i wskazówki.

— **Na odzięblizne** bierze się rozczyn ałunu, który się tworzy przez rozpuszczenie pół funta ałunu w dwu litrach wody. W rozczynie tym należy nogę lub rękę odmrożoną moczyć na gorąco.

— **Na oparzeline** bardzo skutecznym środkiem ma być dwuwęglan natronu (natrum bicarbonicum). Posypuje się nim dość grubo miejsce oparzone i obciera czyszczoną watą.

— **Czyszczenie przedmiotów lakierowanych.** Trochę mąki zmieszać z olejem lnianym i mieszaniną nacierać przedmiot, mający być oczyszczonym za pomocą wełnianej szmatki. Przy takiem czyszczeniu nie uszkodzi się lakieru lub pozłoty.

— **Trzonki czarne widelcy i noży** można odświeżyć, skoro straciły czarną barwę na powierzchni po dłuższem używaniu, kilkakrotnem zwilżeniem roztworem siarczaniu żelaza. Jeśli jeszcze zabarwienie czarne nie wystąpi, należy potem zwilżyć trzonki rozczynem taniny, a następnie dobrze wytrzeć papierem, ażeby farba nie puszczała i nie plamiła rąk.

— **Plamy z farby olejnej.** Często się zdarza, iż obetrzemy okrycie lub suknię o drzwi świeżo olejno malowane. Jeżeli to jest sukno lub materjał z wysokim kutnerem (kosmatość sukna), a nawet niekiedy aksamit, wtedy natychmiast wytarcie spirytusem lub wodą kolońską niszczy plamę, jeżeli zaś tkanina jest gładka, wełniana lub jedwabna, ginie po wytarciu benzyną. Zaschnięta farba olejna puszcza dopiero po kilkakrotnem wytarciu terpentyną francuską.

Warto pamiętać.

Pewna gazeta amerykańska radzi, aby w celu rozpędzenia zbiegowiska, zamiast używania sikawki, która także jest nie złym środkiem, wysłać w tłum posłańców z puszkami do zbierania datków na dobroczynny jaki cel.

*

Człowiek składa się z 240 kości. Serce człowieka bije 92.160 razy na dzień. Ryba łosoś zniesie 10 miljonów jaj rocznie, pająki 2.000 jaj, a pszczoła - matka przez lato 100 tysięcy jaj. W kwadratowej stopie plastru miodu jest 9 tysięcy komórek. Potrzeba 2.300 jedwabników do zrobienia funta jedwabiu, 27.600 pająków do zrobienia funta pajęczyny.

*

Temu lat 80 ogólnie używano jeszcze do pisania piór gęsich. Pewien fabrykant z Birmingham, Gosiah Masson, — chcąc się przysłużyć staremu przyjacielowi, lekarzowi, który nie mógł już sobie piór temperować, zrobił mu kilka piór ze stali. Wynalazek ten ogólnie się podobał i dziś miljony stalówek wychodzą z fabryk zastępując pióra gęsie, zupełnie teraz zarzucone.

*

Największe jezioro afrykańskie, Wiktorja Nyanza, odznacza się tą szczególnością, że podobnie jak morze ma przypływ i odpływ. Zarówno podczas wiatru jak i pogody, fale jeziora przez półtorej godziny podnoszą się i rozlewają na wybrzeża ażeby przez następne półtorej godziny cofać się i opadać stopniowo. Inne jeszcze zjawisko zadziwia podróżników: w pewnych odstępach czasu ilość wody w jeziorze zwiększa się lub zmniejsza. Krajowcy utrzymują, że powtarza się to co 25 lat.

Sprawy robotnicze.

Pół miljona bezrobotnych w Czechach.

Bezrobocie w Czechosłowacji wzrasła z zastanawiającą szybkością. Według ostatnio ogłoszonej statystyki pół miljona robotników znajduje się obecnie bez pracy. Liczba bezrobotnych wzrosła w ciągu jednego roku o 200 tysięcy. Rząd ma opracować specjalny plan walki z bezrobociem i zwróci się do parlamentu o zatwierdzenie kredytu w wysokości 10 miljonów koron.

Wzrost bezrobocia na Śląsku Opolskim.

W pierwszej połowie grudnia ubiegłego roku liczba zarejestrowanych bezrobotnych na Śląsku Opolskim podniosła się o 2.739 i wynosi obecnie 121.178. W obwodzie przemysłowym wzrost bezrobocia nie jest tak wielki, bo wynosi zaledwie 2,7 procent, natomiast w innych powiatach 10,1 procent.

Ze związku uchodźców.

Wielkie Piekary. Dnia 6 bm. odbyło się walne zebranie filji Piekary-Szarlej w Wielkich Piekarach. Zagaił p. Karol Czekała. Do prezydjum weszli p. Józef Bombis jako marszałek, p. Czekała jako sekretarz i Wojciech Świętek jako ławnik. Nastąpiło sprawozdanie ustępującego zarządu, które zostało przez rewizorów potwierdzone. Zebrani członkowie udzielili staremu zarządowi absolutorjum. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: — prezes p. Józef Bombis, zast. prezesa p. Świętek, sekretarz p. Karol Czekała, zast. sekr. p. Florjan Hanusek, skarbnik p. Franciszek Wieczorek, rewizorzy kasy pp. Podbiałowa, Czekaj, ławnicy pp. Panoch, Czekała i Koziołek. Po przeprowadzonym wyborze nowo wybrany zarząd objął swoje funkcje i prezes podziękował za zaufanie, oświadczając, że zarząd będzie chętnie pracował ku zadowoleniu członków. Następnie udzielił prezes głosu referentowi p. Tumulce z ramienia zarządu głównego. — Przy wolnych głosach sekretarz Czekała apelował do zarządu głównego, aby przy następnej wypłacie uwzględniono tutejsze miejscowości. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes zamknął zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie“.

*

Siemianowice. W niedzielę, dnia 3. stycznia br. odbyło się w Siemianowicach w lokalu Czytelni Ludowej walne zebranie zw. poszkod. uchodźców śl., filji Siemianowice. Zebranie zagaił prezes p. Skowronek i wygłosił krótki referat na temat złączenia sie związku uchodźców śl. ze związkiem poszk. uchodźców śl. i wybrano nowy zarząd filji. Wybrani zostali p. Suda jako prezes, p. Skowronek jako wiceprezes, p. Kotyrba jako sekretarz, p. Gladoś jako zast. sekr., p. Rokita jako skarbnik, pp. Hajduk, Koral na ławników, pp. Sisler, Habrajski i Rzepczyk jako rewizorzy, na sztandarowych pp. Ryszkę, Ledwonia i Bartoszka. Nowowybrany prezes podziękował członkom w imieniu zarządu za zaufanie i zachęcał członków do zgodnej współpracy, ponieważ tylko zgoda buduje a niezgoda rujnuje. O godzinie 18.00 po wyczerpaniu porządku obrad, prezes p. Suda zamknął zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie“.

Potrzebowski.

— **Jak się pan ma, panie Fajnbube? Ach, jak pan cudownie wygląda! Same zdrowie. Tylko co spotkałem pańską wielce szanowną małżonkę! Istna bogini piękności! A dzieciaki kochane, jak aniołki, a nawet i bona, co z niemi szła.**

Żyd: Pan potrzebujesz pieniędzy, nieprawda? powiedz pan odrazu: ile, jak. poręczyciel i na jaki procent?

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Pod gwiaździstą banderą“ w Rudzie.

W poniedziałek 18 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Rudy Śl. z wodewilem - operetką „Pod gwiaździstą banderą“.

Jeden jedyny gościnny występ Opery Krakowskiej

z udziałem p. Ady Sari, oraz p. Szymanowicza, Romanowskiego-Mazanka, w operze Donizettiego p. t. „Don Pasquale“ odbędzie się w Teatrze Polskim we wtorek 19 stycznia o godz. 19,30.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 19 bm. „Don Pasquale“ o godz. 7,30 wieczorem.

Środa, dnia 20 bm. „Matrykuła 33“ o godz. 7,30 wieczorem.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Poniedziałek, dnia 16. bm.: „Pod gwiaździstą banderą“ w Rudzie o godz 19.30.

Wtorek, dnia 19 bm. „Hiszpańska mucha“ w Lipinach o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 20 bm. „Pan Jowialski“ w Bielsku o godz. 19,30.

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Wielkie Hajduki. W niedzielę 10 stycznia br. odbyło się tu doroczne walne zebranie Koła OZPR. z udziałem komendanta P. W. i W. F. **p. Kruczka i posła Grzesika,** który na ogólne życzenia objął przewodnictwo zebrania. Po zdaniu sprawozdań przez członków — wybrany został zarząd w następującym składzie: Danysz (prez.), Wiza, Bimczok Ernest, Krzempek, Białas, Lazar Jan (komendant), Pietrek i Niedziela. Pp. Kusz, Anders i Mika stanowią kom. rewizyjną.

Katowice III. Dnia 10 bm. Koło Katowice-Załęże odbyło swe walne zebranie oraz urządziło gwiazdkę z zabawą taneczną. Z ramienia Zarządu Okręgowego na takową przybyli **pp. Zambok i Witucki.** Przewodnictwo oddano w ręce **p. Zamboka,** który dokonał wyboru nowego zarządu w następującym składzie: **Gajdzik Wilhelm** (prezes), Piątek, Malcher, Mikołajczyk, Król, Klima komendant, Kaźmierczak zast. komendanta. Dalsi członkowie zarządu: Steuer, Grabiński, Rencan, Szołtysik, Broll, Sakowski, Tomanek, Opalski, Ogierman, Nieszporek i Wolny Józef. Po zebraniu odbyła się uroczystość gwiazdkowa w czasie której na salę wkroczył św. Mikołaj (p. Brudny) i obdarzył dzieci podarkami. Okolicznościowe przemówienie wygłosił zasłużony dla koła **prezes p. Gajdzik,** a w trakcie zabawy na temat „Gwiazdka w Polsce“ mówił p. **Morciszek.**

Katowice II. Miejscowe koło OZPR. w dniu 3 stycznia urządziło tradycyjną gwiazdkę, na którą to przybyli miejscowy **ks. proboszcz,** prezes okręgowy **p. Kupilas** oraz sekretarz **p. Maczyński.** Po powitaniu gości — ks. proboszcz oraz prezes okręgowy wygłosili okolicznościowe przemówienia po których to odśpiewano kilka kolend oraz obdarowano dzieci podarunkami. Uroczystość zakończyła się zabawą.

Lipiny Śl. Walne zebranie koła Lipiny OZPR. odbyto w dniu 3 stycznia br. Przewodniczył zebraniu **p. Suchanek Piotr.** Wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Maciołek Michał (prezes), Duda Kazimierz, Suchanek Piotr, Heppner Oskar, Kopiec Szymon, Drenda Robert, Wacławek Jerzy, Kiwitz Paweł Lizak Teofil, Musiał Henryk, Skrzypek Stanisław, Rolnik Paweł, Lapior Franciszek, Nita Augustyn, Mierzwa Wilhelm i Szymara Franciszek.

Łaziska Średnie. Odbyło się tu walne zebranie OZPR. przy udziale delegata zarządu okręgowego **p. Rotta.** Wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Broda Józef (prezes), Kurczok Jan, Kwiatkowski Tadeusz, Wawrzynek Bolesław, Cebula Wilhelm, Pinocy Brunon, Szopa Wojciech, Cichy Jan, Olejek Stanisław, Greczy Karol, Oczadły Eryk i Widak Franciszek. — W niedzielę 20 grudnia urządziło Koło gwiazdkę przyczem obdarowano dzieci podarunkami.

Boguszowice. Ostatniemu zebraniu OZPR. koła Boguszowice, przewodniczył **p. Stawik Alfons.** Po udzieleniu absolutorjum zarządowi, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Motyka Józef (prezes), Kasperczyk Reinhold. Drąszczyk Alojzy, Lampart Józef, Maciejonczyk Emil, Węgrzyk Florjan, Oleś Franciszek i Gąsior Franciszek.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań inwalidów górniczych i hutniczych.

Zebrania oddziałów Organizacji górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierót odbędą się w następujących miejscowościach w następującym porządku:

Dnia 21 stycznia o godz. 2 w Chorzowie.

Dnia 24 stycznia o godzinie 12 w Mikołowie.

Dnia 25 stycznia o godz. 12 Bojszowy Dolne.

Dnia 25 stycznia o godz. 2 Stary Bieruń.

Dnia 26 stycznia o godz. 2 Załęzka Hałda

Dnia 26 stycznia o godz. 2 Dąb.

Dnia 27 stycznia o godz. 2 w Panewnikach.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 16 stycznia 1932 r.

Dolar amerykański 8.90 1/10 zł. Funt szterlingów angielskich 31.18 zł. 100 franków francuskich 34.93 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 franków szwajcarskich 173.52 zł. 100 guldenów holenderskich 357.55 zł. 100 belg belgijskich 123.74 zł. 100 lei rumuńskich 5.33 zł. 100 koron szwedzkich 172.15 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 15 stycznia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27.25. Pszenica 24.75. Jęczmień 64—66 kg — 20.25—21.25, 68 kg — 22.00—23.00, browarowy 24.50—25.50. Owies 21.50—22.00. Mąka żytnia 65 proc. 37.00—38.00, pszenna 65 proc. 35.75—37.75. — Otręby żytnie 15.75—16.25, pszenne 14.00—15.00, pszenne grube 15.00—16.00. Rzepak 32.00—33.00. Gorczyca 33.00—40.00. Groch Wiktorja 24.00—28.00, Folgera 29.00—32.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Targ koński w Krakowie.

Na targ koński 12 bm. w Krakowie przy ul. Zabłocie spędzono 268 koni, z czego za pojazdowe płacono od 150—400 zł., za pociągowe lekkie od 120—220 zł., za rzeźne od 10—40 zł. Na wywóz zagranicę sprzedano 8, na rzeź miejscową 9 sztuk. Popyt był słaby, ceny zaś utrzymywały się na poziomie poprzedniego targu.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 15 stycznia 1932 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym: **Pszenica** śląska 74 kg — 226 mk, 76 kg — 230 mk, 72 kg — 216 mk. **Żyto** śląskie 70,5 kg — 204 mk, 68,5 kg — 200 mk. Owies nowy średniej jakości i dobroci 142 mk. Jęczmień browarowy 177 mk, latowy i na kaszę 168 mk.

Mąka za 100 kg: Pszenna nowa 60 proc. 31.25 mk, pszenna luksusowa 37.25 mk, żytnia 70 proc. 29 mk, 65 proc. 30 mk, 60 proc. 31 mk.

Strączkowe za 100 kg: Groch Wiktorja 24—27 mk, zielony 34—36 mk. Fasola biała 19—21 mk. Bób koński 17—18 mk. Wyka 19—20 mk. Peluszka 18—19 mk.

Pasza dla bydła za 100 kg: Osucie pszenne 9.00—9.75 mk, żytnie 9.25 — 10.00 mk. Słoma żytnia, pszenna, jęczmienna i owsiana prasowana 1.30 mk, żytnia długa 1.60 mk. Siano zdrowe i suche nowe 2.00—2.30 mk.

Urzędowe sprawozdanie Komisji Notowania Cen na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W czasie od 9 do 15 stycznia spędzono na targowicę w Katowicach 1395 sztuk bydła, 2814 szt. świń, 254 szt. cieląt, 2 owce. Razem 4465 szt. zwierząt. Płacono za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi): **Bydło.** Woły: a) pełnomięsiste, wytuczone 75—84 gr, b) młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 65—74, c) miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 50—64 gr; stadniki: a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 65—75 gr, b) pełnomięsiste młodsze 60—64 gr, c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 50—59 gr; jałówki i krowy: a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 70—78 gr, b) pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 70—78 gr, c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 60—69 gr, d) miernie odżywione krowy i jałówki 50—59 gr, e) licho odżywione krowy i jałówki 35—49 gr. **Cielęta:** a) najprzedniejsze cielęta tuczone, b) średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki. c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki, d) liche ssaki — 50—90 gr. **Świnie:** a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi 160—120 gr, b) pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 96—105 gr, c) pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 81—95 gr, d) pełnomięsiste (bekony) od 80—100 kg żywej wagi 65—80 gr. Przebieg targu: spokojna tendencja; w sprzedaży świń zniżkowa, w sprzedaży bydła stała.

SPORT.

Mecze o puhar „Juvelia“.

Rozgrywki o puhar „Juvelia“ zbliżają się ku końcowi. KS. 07 Siemianowice i Kolejowe P. W. już ukończyły swe rozgrywki, inne kluby mają jeszcze do rozegrania po jednym względnie dwu meczach.

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1) Chorzów	8	26:9	13
2) Śląsk	8	25:14	12
3) Policyjny K. S.	7	18:3	11
4) Ruch	7	25:7	11
5) „06“ Mysłowice	8	17:11	11
6) „06“ Katowice	8	23:21	9
7) „07“ Siemianowice	9	19:29	6
8) Kol. P. W.	9	15:33	5

Śląsk — Ruch. 2:0 (2:0).

KS. 06 — Kolejowe P. W. 3:1 (0:0).

Policyjny K. S. — K. S. 06 Katowice. 1:2 (1:1).

Spotkania towarzyskie.

Amatorski KS. — KS. Chorzów 1:3 (0:2)

Naprzód — Kresy Król. Huta 2:1 (1:0)

Słowian — Haller Wielkie Hajduki 4:2 (2:0)

T. S. „20“ — Stadjon 5:2 (2:1)

KS. Dąb — Pocztowe P. W. 5:0 (3:0)

Orzeł — Slavia 2:0 (0:0)

Zgoda — Czarni Chropaczów 2:3 (0:0)

Stella — KS. Dąb 2:2 (1:1)

Iskra — Diana Katowice 2:1 (0:1)

Śląsk — Pogoń Katowice 4:1 (1:1)

Sokół bije Wawel 8:6.

Poznań, 17. I. (tel. wł.) W międzyklubowym meczu bokserskim Sokół — Wawel Kraków, zwyciężył Sokół w stosunku punktów 8:6.

Ogłoszenie.

Urząd Celny Katowice ogłasza, że dnia 26. I. 1932 r. o godzinie 10-tej rano rozpocznie się w tut. magazynie konfiskat (dworzec kolejowo-towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, jakoteż towarów niewykupionych przez odbiorców w terminie przepisanym. Towary skonfiskowane niesprzedane na licytacji pierwszej, będą bezpośrednio po ukończeniu tejże, wystawione po raz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji każdy może począwszy od dnia 23. I. 1932 r. przeglądnać w godzinach urzędowych t. j. od 8-ej do 15-ej w tutejszym Urzędzie.

Z pol. Kierownika Urzędu:
St. Russek, referendarz.

Szczęśliwego i wesołego
Nowego Roku

życzę wszystkim moim abonentom i czytelnikom, by w naszym zakątku górskim najwięcej się szerzyło i rozwijało katolickie pismo. **Kohut Józef,** agent „Gwiazdki Śląskiej“ i listonosz urzędu gminnego **w Istebnej.**

Program radiowy.

Środa, 20 stycznia 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11,45 Przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 15.05 Koncert z płyt gramofonowych. 15.45 „Jak ogrodniczek Michałko został bohaterem“ opowie dzieciom ciocia Hela. 16.00 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 16.20 „Złoto“. 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 Odczyt pt. „Prakolebka słowiańszczyzny“. 17.35 Muzyka popularna w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja w Warszawie. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska“. 19.40 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton pt. „Goethe a muzyka polska“. 20.15 Muzyka ludowa. 21.15 Kwadrans literacki. 21.30 Recital skrzypcowy. 22.25 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.30 Komunikat meteorologiczny. 22.40 Intermezzo muzyczne. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wtorek, 19 stycznia 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11,45 Przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 13.25 Muzyka. 13.40 „O planowem wyzyskaniu najmniejszego kawałka ziemi pod ogródek warzywny“. 13.55 Muzyka. 14.00 „Zalesianie i zadrzewianie nieużytków“. 14.15 Muzyka. 14.20 „O wyzyskaniu wód w małych gospodarstwach“. 14.35 Muzyka. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 „Chwilka lotnicza“. 15.25 Bezimienne patrjotki“. 15.50 Program dla dzieci starszych. 16.20 „Troski przemysłu bawełnianego“. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Krzysztof Arciszewski“. 17.35 Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „Mrówki a ludzie“. 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton pt. „Życiorys Wojciechowskiego“. 20.15 Koncert popularny. 21.55 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.10 Arje i pieśni. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 22.55 Muzyka taneczna.

Odpowiedzi redakcji.

L. H. Kg. 800 marek niemieckich z marca 1919 roku równają się 400 zł.

G. W. Nowawieś. Umowa likwidacyjna Polsko-Niemiecka dotychczas jeszcze nie została podpisana przez rządy danych państw, przeto pobiera Pan tylko zaliczkę renty knapszaftowej, do której nie zostaje wrachowany dodatek na dzieci.

J. W. Pawłów. Przedwojenne komorne w wysokości 11 marek niemieckich równa się 13.53 zł. Ponieważ Pan nie napisał, z ilu ubikacyj (pokoi) składa się mieszkanie, to nie możemy poradzić. W każdym razie, jeżeli gospodarz zgodził się na przyjęcie syna ze żoną jako sublokatora, to czynsz mieszkaniowy sublokatora nie należy się gospodarzowi lecz lokatorowi.

Lendziny Nr. 100. Jeżeli jest wspólność majątku, to mąż jak i żona odpowiadają jeden za drugiego w sprawie długu. Wobec tego Pan będzie zmuszony zgodzić się na kontrakt kupna, zawarty przez żonę. — Na pytanie drugie odpowiemy w dodatku „Rodzina“.

J. N. w Rojcy. Dla udzielenia porady koniecznie jest podanie dokładnej nazwy banku, gdyż w 1914 roku nie było w Tarn. Górach Polskiego Banku Ludowego E. G. m. u. H.

J. W. Kończyce. Umowa likwidacyjna polsko-niemiecka dotychczas nie została podpisana przez rządy w Warszawie i Berlinie. Ubezpieczenia prywatne zostały uregulowane niezależnie od umowy likwidacyjnej. W sprawie drugiej radzimy zwrócić się do Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Król. Hucie.

F. 38. Po mężu, posiadającym majątek, a zmarłym bez testamentu, żona otrzymuje jedną część majątku tego, a dzieci ¾. W razie niezgody każdy z spadkobierców może podać na subhastę pozostałość ojcowską.

Nadesłane.

Godula. Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mego syna śp. Wincentego, dziękujemy za oddanie mu ostatniej usługi. Przedewszystkiem dziękujemy członkom S. M. P. z Goduli i delegacjom pozamiejscowym. Szczególne podziękowanie Przew. ks. proboszczowi oraz ks. wikaremu, jakoteż p. inspektorowi gminy.

Piotr Wilczek z żoną

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.